[illegible] czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 61 Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 23 maja 1925. Rok V

Walka o Pomorze.

Niemcy po strasznej i bezprzykładnej klęsce poniesionej w wojnie światowej na pewien czas spokornieli i przycichli, mając zresztą trudności wewnętrzne wywołane zamieszaniem gospodarczem. Ale wnet ochłonąwszy i wzmogłszy się gospodarczo, zaczynają coraz śmielej i butniej występować, domagając się ni mniej ni więcej jak zwrotu tego, co po wojnie utracili. Przeciw Francji czują się jeszcze zbyt słabi, aby wystąpić z pretensjami o oddanie Alzacji i Lotaryngji, ale zdaje im się, że z Polską łatwiej się uporać, i dla tego coraz agresywniej i natarczywiej względem niej występują. Główne ataki ich są skierowane przeciw t. zw. korytarzowi polskiemu, który Niemcom wygodny nie jest, dla Polski atoli stanowi kwestję bytu. Jako pretekst do odzyskania z powrotem Pomorza miała służyć katastrofa kolejowa pod Starogardem, która, kto wie czy przez Niemców samych spowodowana nie została. Obecnie, gdy niemiecko-polski sąd rozjemczy wydał orzeczenie w sprawie katastrofy pod Starogardem niepomyślne dla niemców, oni przekonawszy się, że cały ich tak misternie a podstępnie uknuty plan chybił zupełnie celu, teraz odkrywszy przyłbicę, okazują swe prawdziwe oblicze domagając się jawnie i bez obsłonek przyłączenia Pomorza do Niemczech:

Oto brat nadprezydenta Prus Wschodnich w artykule pod tytułem: „Koridorfrage“, zamieszczonem w organie demokratycznym, blisko stojącym królewieckiemu nadprezydjum „Königsberger-Hartungsche Zeitung“ pisze co następuje: Niemieckim patrjotom jest niezmiernie trudno pogodzić się z myślą, że niemiecki Strassburg w Alzacji stracony został na zawsze i dlatego obrońcy słusznych praw niemieckich będą musieli zawsze walczyć przeciwko projektowi rezygnacji z naszych praw do Strassburga. Nie można przewidzieć, jak zakończy się ta walka o piękne miasto niemieckie w Alzacji natomiast z całą stanowczością można i trzeba powiedzieć całemu światu, że korytarz polski musi być zniesiony. Rzesza niemiecka pod żadnym pozorem nie może dopuścić do tego, by korytarz ten miał istnieć na zawsze. Nie dość tego — stan taki nawet przejściowo istnieć nie powinien. Rozwiązanie sprawy korytarza nie zależy nawet od tego czy jest się usposobionym pokojowo, czy wojowniczo, a nawet ani od tego, czy sprawa korytarza da się rozwiązać w drodze pokojowej, czy tylko w drodze wojny. Dopiero rozwój sprawy wykaże czy droga pokojowa jest możliwa. Prorokiem w tej kwestji być nie można. Dopóki w świetnych miastach niemieckich, jak Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz itd. nie będą powiewały znowu sztandary niemieckie, dopóty wojna na wschodzie nie może być uważana za skończoną. Kto nam nie oddaje Powiśla od Torunia do Gdańska, ten nie przynosi nam ani pokoju, ani sprawiedliwości. Spowodowane przez korytarz odłączenie Prus Wchodnich od Niemiec musi nareszcie skończyć się. Gdańsk oraz nasza niemiecka ziemia nad Wisłą, muszą być i będą niemieckiemi po wszystkie czasy. Jeńców wojennych puszczono do domów. Jako ostatniego jeńca trzyma się jeszcze w więzieniu Prusy Wschodnie. Żądamy dla nich wolności. Zdejmijcie nam więzy, abyśmy nie potrzebowali sami ich rozrywać.

Czemu opuszcza tyle dzielnych robotników nasz kraj? Ponieważ kupujemu za wiele towarów zagranicznych przez to nie popieramy naszego przemysłu, a naszemu robotnikowi nie dajemy możności zarobkowania i wypędzamy go szukać swego chleba za granicą.

Nasze hasło więc niech będzie

„Swój do Swego po Swoje!“

Rząd niemiecki przeznaczył 600 miljonów marek zł. na wykupno majątków polskich na Pomorzu.

Warszawa. „Kurjer Poranny“ donosi, jakoby rząd niemiecki rozwinął gorączkowo działalność na Pomorzu w kierunku zakupywania przez podstawione osoby wszelkiego rodzaju nieruchomości. Podobno fundusz na cel tego pokojowego wywłaszczenia Polaków na rzecz Niemiec ma wynosić 600 miljonów marek złotych, na cele zaś całego „przedsiębiorstwa“ ma stanąć dwuch byłych kapitanów cesarskiej armji niemieckiej.

Pogłoski o przeniesieniu dyrekcji gdańskiej do Bydgoszczy.

Gdańsk, 18. 5. Prasa gdańska z nieznanego źródła podaje uchwałę, która miała zapaść na tajnem posiedzeniu Rady Ministrów w Warszawie, postanawiającą przeniesienie siedziby polskiej Dyrekcji Kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy.

Wiadomość ta przedostała się w niewiadomy sposób do kół politycznych Wolnego Miasta i jest szeroko komentowana, ponieważ przeniesienie Dyrekcji przyczyni się do poważnego uszczerbku w interesach ludności gdańskiej.

W Wolnem Mieście nie pozostanie żaden polski urząd kolejowy tak, iż wszyscy w najdrobniejszych sprawach będą musieli korespondować z Dyrekcją Kolejową w Bydgoszczy. Wiadomość ta zaniepokoiła również poważnie urzędników Niemców, pracujących w Dyrekcji polskiej, ponieważ w ten sposób zostanie przesądzone utracenie przez nich posad.

Nowe próby zamachowe na koleje zostały unicestwione dzięki sumienności dozoru.

Warszawa, 20 5. Władze kolejowe zanotowały dwie nowe próby zamachu na pociągi. W okolicy stacji Pniewy na odcinku toru Łowicz—Kutno dozór kolejowy zauważył osobnika, manewrującego czemś na nasypie.

Indywidum to aresztowano. Okazało się, że był niem, znajdujący się bez zajęcia, nauczyciel szkół powszechnych. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer.

Drugi zamach na tor kolejowy wykryto w województwie poleskiem koło stacji Żabniki. Katastrofie w czas zapobieżono. Śledztwo w toku.

Komunistyczne sprzysiężenie wśród młodzieży szkolnej.

Warszawa, 20 5. Z Wilna donoszą, że tamtejsze władze policyjne zaalarmowane zostały w poniedziałek wieczorem pogłoskami o nowych próbach zamachu bombowego wśród młodzieży. Niestety pogłoski te okazały się prawdziwe.

W Ogrodzie Bernardyńskim w pobliżu Teatru Letniego dozorca parkowy zauważył grupę młodzieży, która majstrowała przy jakichś podejrzanych narzędziach. Z chwilą zbliżenia się dozorcy konspiranci rozbiegli się pozostawiając na miejscu granat francuski z wykręconym zapalnikiem, butelkę prochu oraz dwie gazety bolszewickie, „Czerwony Stiah“ i „Bolszewik“, a także statut szkoły ogrodniczej. Dochodzenia w toku.

Zimmermann, komisarz generalny Ligi Narodów wystawia Polsce chlubne świadectwo w sprawie sanacji skarbu.

P. dr. Alfred Zimmermann komisarz generalny Ligi Narodów złożył publiczne oświadczenie przedstawicielom prasy, z wrażeniem pobytu w Polsce. Polscy mężowie stanu doskonale zrozumieli, iż pierwszym warunkiem dobrej polityki są dobre finanse i że należy rozpocząć od utworzenia podstawy skarbowej swej odrodzonej ojczyzny. To dzieło przyciągnęło uwagę i zagranicą tych wszystkich, którzy interesują się odbudową finansową Europy. Dlatego też szukałem okazji zbadania na miejscu całej akcji stabilizacyjnej, która zasłała przeprowadzona przez wybitnego męża stanu p. Grabskiego. Mogę panów zapewnić, że jestem pełen podziwu dla osiągniętych wyników. W historji ostatnich czasów sanacja skarbu polskiego pozostanie jednem z najwybitniejszych wydarzeń zarówno ze względu na krótki okres czasu, w którym zdołano osiągnąć upragniony cel, jak i przez kompletne powodzenie, jakiem uwieńczone zostały te wysiłki. Wytłumaczenie? Szukam go w zjawisku, bez którego sanacja nie jest możliwa, lub przynajmniej niezwykle trudna jest to patrjotyzm, entuzjazm i gotowość do ofiar. Przymioty te znalazłem wśród wszystkich tych osób, z któremi miałem szczęście się zetknąć. Zapewniam panów, że nauczyłem się tu wiele i że to, co ujrzałem tu, będzie mi pożyteczne przy spełnianiu mojej pracy, którą mi powierzono w Austrji.

Wykrycie gniazda komunizmu. — Strajk rolny ich dziełem.

Warszawa. Wczoraj wieczorem warszawska policja polityczna dokonała aresztowań licznych komunistów, obserwowanych przez władze już od dłuższego czasu.

Między innemi aresztowano niejakiego Czesława Brzezińskiego szewca z zawodu, zamieszkałego przy ul. Waliców 12. W mieszkaniu Brzezińskiego odbywały się zebrania wydziału rolnego partji komunistycznej. W chwili wkroczenia policji obradowało tam 12 ludzi.

Podczas rewizji skonfiskowano ciekawe dokumenty stwierdzające, iż ostatni strajk rolny zainicjowany był, finansowany i kierowany przez komunistów. W piwnicy tegoż domu po odkopaniu znaleziono archiwum wydziału rolnego partji komunistycznej.

W archiwum tem znajdował się list posła Dąbala do posła Sochy (grupa Bryla).

Konferencja ambasadorów znów odroczona.

Widocznie jeszcze nie nastąpiło porozumienie pomiędzy Francją i Anglją.

Konferencja ambasadorów, która miała się odbyć jutro została znowu odłożona, ponieważ poglądy między Paryżem a Londynem nie zostały jeszcze uzgodnione.

Ambasador francuski w Londynie odbył dwukrotną konferencję z Chamberlainem w sprawie odpowiedzi francuskiej dla Niemiec, dotyczącej paktu bezpieczeństwa. W kołach francuskich stwierdzają z zadowoleniem, że rząd angielski dał dowody dokładnego zrozumienia koncepcji francuskiej.

Niemcy snują nowe projekty.

Nie udała się jedna sprawa, może uda się inna.

Za przyłączenie Austrji i Niemcy gotowi gwarantować granice na wschodzie.

Prasa francuska donosi z Rzymu, że w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że Rząd niemiecki byłby gotów i skłonny dać gwarancję nienaruszalności granic na wschodzie — tj. wobec Polski pod warunkiem, że mocarstwa zachodnie zezwolą na przyłączenie Austrji do Rzeszy. Może być, że Niemcy na serjo próbują takiej koncepcji, czy czasem się nie uda. Z granicami Polski jakoś tak łatwo nie idzie. I Francja nie dała się wziąć przez Niemców na kawał i Polska zajęła stanowisko stanowcze i zdecydowane a za nią stoi Mała Ententa.

Może uda się inna koncepcja.

Ale jeszcze prawdopodobniej kryją się po za tym całym projektem niemieckim podstępne zamiary pokłócenia Ententy ze sobą, a z drugiej strony Polski z Czechosłowacją.

Anglja jakoś dziwnie idzie na rękę życzeniom niemieckim — może w tym przypadku nie będzie się sprzeciwiać, może nawet na Francję wywrze nacisk, by Niemcom pozwolić na urzeczywistnienie połączenia się z Austrją. A może i Polska chętnie się na to zgodzi, by się uwolnić od zmory ciągłej groźby odwetu niemieckiego.

Jak nie uznanie granic wschodnich Europy stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Polski, tak połączenie się Niemczech z Austrją zagraża najżywotniejszym interesom Czechosłowacji.

Zagrożonej Polsce stanęła u boku Czechosłowacja. Niemcy ciekawi, jakie stanowisko zajmie teraz Polska wobec zagrożonej przyłączeniem Austrji do Niemczech Czechosłowacji. Tu chodzi obecnie o to, żeby nie iść na lep podstępnych zamiarów niemieckich. Bo oni spekulują na rozdwojenie Ententy i Polski z Czechosłowacją. Francja odrazu stanowczo odrzuca ten nowy projekt niemiecki. Wyrazem tego jest artykuł „Petit Parisien“, który o tych nowych machinacjach niemieckich pisze, że są równie próżne jako i poprzednie. Benesz i Skrzyński, zdaniem paryskiego dziennika są zbyt przewidującymi, aby ich nie wykryli. Francja oraz sojusznicy są jednakowo zdecydowani zapewnić poszanowanie traktatu oraz utrzymać wszystkie granice w tym stanie, w jakim zostały one ustalone. Dziennik stwierdza, że ewentualne przyłączenie Austrji do Niemiec stanowiłoby wyjątkowo poważne naruszenie traktatu. Niemcy zyskałyby znaczną ilość mieszkańców oraz terytorjum równające się prawie stratom, poniesionym w Alzacji i Lotaryngji, na G. Śląsku i w Szlezwigu. Poza tem urzeczywistniłoby się ich marzenie, aby posunąć się do centrum Europy i widzieć nareszcie, jak się otwierają przed nimi drzwi na Wschód przez morze Czarne do Konstantynopola ku morzu Śródziemnemu, Adrjatykowi i Włochom. Austrja dostarczyłaby Niemcom rezerw w ludziach i olbrzymich bogactw, wreszcie drogi żeglugowej Dunajem, dającej wylot ekonomiczny na całe Bałkany. Dziennik zaznacza nakoniec, że rozstrzygnięcie problematu austrjackiego nie leży w przyłączeniu Austrji do Niemiec, lecz w jej podniesieniu finansowem i rozwoju ekonomicznym, czem w najbliższym miesiącu zajmą się Benesz i Liga Narodów.

Odezwa!

Czyli wojna, czy pokój wzywa bohatera.
Niech zawsze ręka rękę, siła siłę wspiera,
Ciężki jest dach świątyni, a przecież budowa,
Podparta we sto kolumn, wieki się przechowa.
(M. Sarbiewski.)

Zbliża się 25-lecie aktu historycznego, który w dziejach nowożytnych piętnem hańby okrył brutalnego ciemiężcę z Zachodu — a aureolą blasku i męczeństwa okrył tych, którzy w imię najszczytniej pojętych ideałów narodowych „nie dali pogrześć mowy“ i nie zaparli się wiary ojców. Aktem tym — to strejk dziatwy wrzesińskiej i proces gnieźnieński, który nietylko wstrząsnął polskiem sercem i duszą, ale zaniepokoił i obudził drzemiące sumienie Europy.

Wtedy to potężny głos mocarza pióra, karmiącego naród utworami swego potężnego a nieśmiertelnego ducha, H. Sienkiewicza, wołał w liście otwartym o chleb dla katowanej dziatwy — a o pociechę dla skowanych rodziców. Naród cały pospieszył ze składkami, począwszy od najzamożniejszych, którzy nie skąpili tysięcy i setek, a skończywszy na najuboższych, którzy poskładali drobne grosze. Przy szkatule nie brakło nikogo.

Dzisiaj w odrodzonej, wolnej i zjednoczonej Ojczyźnie, gdy w tej samej, lecz już polskiej szkole, mam możność swobodnego pielęgnowania swych najwyższych ideałów Ducha, pragniemy widomym znakiem uwiecznić z jednej strony żywiołowe i spontaniczne zmaganie się żywego narodu w walce z brutalnym najeźdzcą o najszczytniejsze swe dobra duchowe — z drugiej zaś — dać wyraz wdzięczności tym, którzy w czasach najcięższej niewoli umieli stać wiernie i szczytnie przy sztandarze narodowym i ukochanie ideałów wcielać w czyn męczeński.

Zbliżające się 25 lecie Sprawy wrzesińskiej pragniemy uczcić wzniesieniem instytucji humanitarno-wychowawczej — „Bursy gimnazjalnej“ — która pod imieniem Dra K. Marcinkowskiego od lat pięciu spełnia owocnie swe zadania względem potrzebującej pomocy i pomieszczenia a pragnącej się kształcić młodzieży polskiej. Niestety instytucja ta nie posiada dotychczas własnego pomieszczenia i korzysta jedynie z gościnności i ofiarności ludzi dobrej woli. „Wrogom ku przestrodze — Ojczyźnie na chwałę — Braciom ku otusze“ ma stanąć we Wrześni stanica, w której wychowywać się będzie pokolenie polskie, uzbrojone w hartowną stal ducha, pokolenie przyszłych dobrych, szlachetnych i ofiarnych obywateli Państwa.

Do współpracy i ofiarności w urzeczywistnieniu naszej myśli wzywamy cały ogół ludzi czujących i myślących po polsku, nie wątpiąc, że nikt nie uchyli się od choćby najskromniejszego datku, który umożliwi Komitetowi wybudowanie w ciągu b. roku „Bursy Gimnazjalnej“ i pomieszczenie jej we własnym gmachu.

Pozwalając sobie przesłać P. T. niniejszą odezwę prosimy usilnie o poparcie naszych zamierzeń wśród swego otoczenia, a zebrane datki przekazywać łaskawie do dnia 1 lipca br. na rzecz Komitetu przez załączony czek P. K. O. nr. 200.515.

Wrześnie, dnia 3-go maja 1925.

Zarząd Tow. Bursy Gimnazjalnej:
Fr. Czapski, Bardo, w. prezes. Prof. Zgodziński, sekr.
A. Prądzyński, skarbnik.

Wydział:
Adam Charkiewicz, starosta pow. wrzes. Józef Chrzanowski, Stanisławowo. X. Marjan Jernajczyk, katech. gmin. Stan. Konieczny, apt. Prof. Tad. Sanak, Prefekt Bursy. Stefan Lutomski, Grzybowo. St. Sołtysiak, burmistrz m. Wrześni. I. Stasiewski, insp. szk. Major Szyfter, Gutowo W. X. Prob. Wnuk, Biechowo. Zofja Żychlińska, Gorazdowo.

Komitet budowy:
Adam Charkiewicz, starosta. St. Konieczny, aptekarz. St. Paluszkiewicz, insp. budown. A. Prądzyński, wł. księg. Sołtysiak, burmistrz.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 22 maja 1925 r

Kalendarzyk. 22 maja. Piątek, Julji p. m., Heleny p.
23 maja. Sobota, Decyderjusza b. m.
24 maja. Niedziela, 6 po Wielk. Donacjona.

Wschód słońca g. 3 — 56 m. Zachód słońca g. 7 m. 58
Wschód księżyca g. 4 — 51 m. Zach. księżyca g. 8 m. 35

Z Nowegomiasta.

Piękna pogoda i ciepło ogrzały wodę już do tego stopnia, że młodzież próbuje kąpieli w naszej wijącej się koło miasta jak srebrna wstęga rzece Drwęcy. — Niestety młodzież ani nie przestrzega, kąpiąc się na wolnych miejscach w kostjumie adamowym potrzebnych zasad przyzwoitości ani potrzebnej przezorności.

Co prawda aż dotąd jeszcze nieszczęśliwego wypadku nie było, a daj Boże, by go nie było wogóle, ale wobec zaniedbania odpowiedniej ostrożności jakże łatwo o niego. Mianowicie nie należy nigdy wchodzić do wody ani nagle ani w stanie rozgrzanym lub spoconym, gdyż to powoduje paraliż serca i śmierć. Aby zapobiedz nieszczęśliwym wypadkom przy kąpaniu i obrażeniom wstydliwości miasto powinno rychło uruchomić i rozbudować łazienki drwęckie celem umożliwienia jaknajszerszym warstwom zdrowych i pożytecznych dla ciała kąpieli.

Słusznie szczycimy się jako krasą i ozdobą naszego grodu naszym pięknym parkiem miejskiem, który w swych cienistych alejach i zakątkach daje piękną sposobność odpoczynku i odetchnięcia po znojnej pracy świeżym, balsamicznym powietrzem i zapachem kwitnących drzew i krzewów. — Niestety złość i przewrotność ludzka i najbardziej uroczy zakątek ziemi zbeszcześcić i swym ohydnym zamiarom przystępny uczynić zdoła. To też i te urocze ustronia parkowe i te bujnym liściem i barwnym kwieciem pokryte drzewa, gdyby miały czucie ludzkie, to nie zielenią, ale często na widok niejednej ohydy **rumieńcem** wstydu by się oblały. Naszej policji, która winna być i okiem i uchem miasta i widzieć i słyszeć wszystko zwracamy uwagę na baczniejsze dozorowanie naszego parku w imieniu dobrej sławy miasta i jego moralności.

Park miejski.

Nowemiasto. Ze strony kompetentnej dowiadujemy się, iż jeżdżenie wózikami dziecięcemi po ulicach parku miejskiego jest dozwolone. Natomiast niedozwolone jest jeżdżenie po parkanach lub trawnikach jakteż kopanie dołów przez bawiące się dzieci na ulicach parku.

Odezwa.

Rzemieślnicy samodzielni Nowegomiasta i całego powiatu łączmy się w jedno grono pod jeden sztandar pracy, wspólnego działania, aby przy wzajemnym po uczaniu się, wyrobami i wytworami choć najwybredniejszą klientelę zadowolić, aby obce wytwory wyrugować, a mianowicie żydowskie i niemieckie.

Takie przedsięwzięcie powzięło Tow. Samodzielnych Rzemieślników w miejscu, które obchodzi dnia 7 czerwca uroczystość poświęcenia sztandaru, zatem towarzystwo życzyło by sobie widzieć także okolicznych rzemieślników. Więc do dzieła i wspólnej pracy!

Zarząd.
W. Jabłoński. N. Duszyński. J. Morenc.

Obwieszczenie.

W przyszłości nie należy stawiać wniosków o zezwolenie na sprzedaż wyrobów przemysłowych i artykułów żywnościowych w dni jarmarków **bydlęcych**, gdyż w myśl przepisów ustawy przemysłowej (tyt. IV; § 64—71) jest na jarmarkach bydlęcych przedmiotem obrotu targowego — **tylko** bydło i konie.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 20. maja 1925 r.
Urząd policyjny (—) Kurzętkowski.

Oj! ta nasza komunikacja!

Któż wątpiłby o tem, że zwiedzenie Międzynarodowego Targu w Poznaniu, było sprawą powabną i mogąca przynieść niemałe korzyści, tem większe, jeśli zwiedzający targ jest kupcem lub przemysłowcem postępowym i dąży go tego, ażeby na takim targu zbogacić swą wiedzę fachową i swe doświadczenie. Niestety, tylko dla mieszkańców powiatu naszego nie wystarczy być postępowym, gdyż zwiedzenie targu zależy w zupełności od komunikacji kolejowej, a wiadomo przecież, że pod tym względem panują u nas stosunki iście azjatyckie.

Otóż kupiec miasta Lubawy, chcący zwiedzieć Targ Poznański i pragnący przy tej sposobności znaleść nabywcę na swe towary — surowce, oraz pragnący zawrzeć umowę handlową na przetwór surowców, wysłał swój towar z Lubawy dnia 29. kwietnia rb. zatem 3 dni przed otwarciem Targu. Następnie sam wyjechał do Poznania, i tam skwapliwie oczekiwał nadejścia swych towarów. Minął dzień... drugi... trzeci... piąty... Towaru nie ma! Rozpoczęły się poszukiwania telegraficzne za towarem, gdzieby mógł zostać; przypuszczano pierwotnie, że towar był z lodu, zatem musiał w drodze stopnieć; lecz w liście przewozowem napisane było dużemi literami, że towar z lodu nie był. Więc gdzie mógł być? Przecież droga z Lubawy do Poznania, chociaż w prawdzie długa, ale nie wiedzie po księżycu! Nasz kupiec wydał 10 zł na telegram szukając towaru. W międzyczasie Targ Poznański został zamknięty, a towaru z Lubawy co nie było, to nie było. Dopiero dnia 12. maja rb. znalazł się towar w Poznaniu, a nie mało kosztowało usiłowań, ażeby w dniu tym towar wydostać z ekspedycji towarowej, gdyż sprawy formalne zostaną zawsze sprawami formalnemi. Tak wyglądała wysyłka towaru na Targ Poznański, a należycie ocenić może sprawę ten, kto ponosi koszta przesyłki, koszta podróży i koszta tygodniowego pobytu w Poznaniu, nie osiągnąwszy przy tem celu.

Oj ta nasza świetna komunikacja!! Nie zechcejcie Panowie żadnemu kupcowi ani przemysłowcowi pow. lubawskiego radzić obesłanie Targów, aż dopiero nadejdzie ta chwila, kiedy będzie można wysłać towar z Lubawy do Poznauia przez — radjo!!

Obchód 3 maja w Radomnie.

Dzień 3 maja nasza wioska, położona tuż nad granicą niemiecką, o miedzę oddalona od ławy miasta niemieckiego, duchem hakatystycznym przesiąkniętym obchodziła w tym roku tak wspaniale i okazale, że nikt takiej uroczystości w Radomnie jeszcze nie pamięta.

Już rano o godz. 8 mimo niepogody, nie lękając się deszczu, płynęły fale ludności ze wszystkich stron do Radomna. Miejscowa i wszystkie okoliczne szkoły Z rojami różnobarwnie przybranej dziatwy, pomiędzy nią niektórzy w strojach karzełków na czele nauczycieli, Straż Celna, Towarzystwo Wojaków, Towarzystwo Rolników, członkowie ostatniego towarzystwa na koniach, szereg kosymerów, panienki w strojach krakowskich, na czele piękny sztandar kółka rolniczego, to wszystko posuwające się w pochodzie dało wspaniały, barwny i harmonijny obraz. Po nabożeństwie odprawionem przez miejscowego ks. Proboszcza wygłosił mowę o znaczeniu konstytucji 3 maja p. Lewandowski z Rudy, zaznaczając, że konstytucja zapewniła wszystkim obywatelom równe prawo i równą wolność, co wówczas kiedy jeszcze takie idee innym narodom i państwom były obce, świadczyło o wielkiem zrozumieniu znaczenia demokracji. Jak wtenczas wśród zacietrzewienia klasowego znalazła się znaczna większość szlachty która dla dobra Ojczyzny zrzekła się większej części swych przywilejów dla dobra innych warstw, tak i dzisiaj wszyscy obywatele czy bogatsi czy ubożsi niech bez zastrzeżeń podadzą sobie dłoń braterską do owocnej pracy na niwie Ojczystej.

Na zakończenie Wiel. ks. Proboszcz miejscowy podziękował w serdecznych słowach wszystkim uczestnikom a szczególnie oranżerom tej wspaniałej uroczystości za ich trudy i pracę i zabiegi.

Stary Wiarus.

Samochód przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Brodnica. Konie p. Jaworskiego z Augustowa widokiem przejeżdżającego samochodu tak się spłoszyły, że w szalonym pędzie pobiegły przez ulicę Przykop od strony Mostu. W tem przy ogrodnictwie p. Borowskiego całą siłą jeden z koni wpadł na dyszel stojącego tam wozu, który głęboko wbił się w brzuch konia, tak iż całe wnętrzności wyszły na wierzch i musiano go dobić. Prócz tego jeszcze bardzo uszkodzona została powózka.

Komunikat.

Wojewoda Pomorski, Dr. Wachowiak, wyjechał w dniu 18 bm. zagranicę w delegacji rządowej. Podczas jego nieobecności zastępować go będzie p. Wicewojewoda Ewert Krzemieniewski.

Odezwa Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Towarzystwo Naukowe w Toruniu zwraca się do społeczeństwa z prośbą o poparcie.

Ukończywszy druk ostatniego tomu dzieła ks. St. Kujota „Dzieje Prus Królewskich“ rozpoczęło Tow. obecnie w roku jubileuszowym (50 lecie istnienia) druk „Rocznika“ jubileuszowego tom 32 i „Fontes“ tom 21, pozatem ogłasza kwartalnie „Zapiski“, w całej pełni więc podejmuje swe publikacje przedwojenne.

Wszystkie te wydawnictwa otrzymują bezpłatnie w r. b. członkowie Towarzystwa.

Zarząd gorąco prosi wszystkich mających zrozumienie dla spraw kulturalno-naukowych, by zechciel

zgłaszać swe członkostwo (Toruń, Wysoka 12) i uiścić składkę roczną, ustaloną na ten rok w kwocie 12 zł., a mającą być pobraną przez skarbnika Tow. p. mec. dr. St. Woydę w dwóch ratach, w maju i październiku.

Powinno to być punktem honoru społeczeństwa pomorskiego, aby popierać zamierzenia Tow. Naukowego które nietylko chce się utrzymać na poziomie dotychczasowym, lecz pragnie swą działalność pogłębić i rozszerzyć.

Ku temu konieczna jest moralna i materjalna współpraca społeczeństwa.

O nią prosi

Zarząd Tow. Naukowego w Toruniu.

Kronika kościelna.

Djecezja chełmińska.

Dnia 17 b. m. umarł w Tczewie miejscowy proboszcz ks. infułat Robert Sawicki, w 85 roku życia a 60 kapłaństwa. Niech odpoczywa w pokoju!

Komunikat.

Niemieckie świadectwo o opiece lekarskiej w polskim szpitalu.

Obywatelka Niemiec Emma Worgan z Berlina, ranna podczas katastrofy kolejowej pod Starogardem złożyła świadectwo o doznanej opiece lekarsko-szpitalnej w Polsce które po przetłómaczeniu na język polski brzmi:

Po wykolejeniu się pociągu tranzytowego na linji Tczew-Starogard w nocy 1. 5. 1925 r. przewieziono mnie ranną do szpitala św. Wincentego w Tczewie. Z opieki, której tam doznałam z strony polskiej jestem bardzo zadowoloną. Tyle okazali mi serca i troskliwości lekarze polscy i siostry polskie, że lepiej niż tu (w Polsce) nie byłoby mi nawet w Berlinie. —

Chętniebym pozostała w Polsce aż do zupełnego wyzdrowienia i tylko z względu na prośby mych krewnych, chcących mnie widzieć w swej bliskości, decyduję się wyjechać przed zupełnem powrotem do sił. —

Z tucholskich borów.

Lasy sosnowe nadleśnictwa Świt jak również przyległe lasy prywatne, które w ubiegłym roku ucierpiały od sówki chojnówki, w tym roku odżyły i wierzchółki drzew pokryły się świeżą zielenią. Szkodnik leśny zniszczył w powiecie tucholskim w nadleśnictwach Woziwoda i Gołąbek około 30000 mórg lasu. Natomiast w nadleśnictwie Swit nie wyrządził takich szkód, jak przypuszczano. W końcu marca szczęśliwym zbiegiem okoliczności gromady szpaków zagnieździły w lesie młynarza Rudzkim młynie a oczyszczywszy las z sówki chojnówki, odleciały.

Ciekawe odkrycia archeologiczne.

Końskie. Podczas rozkopów przy budowie warsztatów parowozowych w mieście Końskie natrafiono na cmentarzysko szkieletowe. Zbadaniem pomienione go cmentarza zajęli się dwaj konserwatorowie zabytków przedhistorycznych. Dotychczas zbadano 40 grobów, oraz zebrano pewną ilość zabytków, pochodzących z kilku grobów, zniszczonych wskutek nieświadomości na początku robót. Cmentarzysko to, jak wykazały pomienione badania, pochodzi głównie z II wieku. Szkielety leżą wyprostowane na wznak i są obłożone kamieniami z boków a niekiedy i z wierzchu. Przy szkieletach męskich, które są zwrócone głowami na północny wschód, znajdowano noże, krzesiwa z krzemieniami, czekany, okucia od kubełków, stawianych z obrzędowem jadłem, w jednym z grobów znaleziono żelazne ostrogi i miecz pochodzenia skandynawskiego. W grobach kobiecych, które miały głowy zwrócone w kierunku wprost przeciwnym, czyli na południowy zachód, znajdowano kabłączki srebrne i bronzowe, paciórki z masy i ze srebra, kolczyki, pierścienie i wreszcie naczynia glimane, stawiane z jadłem obrzędowem podobnie jak kubełki w grobach męskich. W trzech znaleziono monetki, które oczyszczywszy poznano, że to jest monetka króla węgierskiego Bel. I. Cmentarzysko to ma wielkie znaczenie naukowe z względu na dobry stan zachowania grobów. Dalsze badania przysporzą z pewnością wiele nowych szczegół, a przez to poznania się stan kultury Polski w zaraniu dziejów.

Kurs pielęgniarek Przeciwgruźliczych w Warszawie.

Z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz według jego programu i jego kosztem — przystępuje Warszawskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze (Warszawa, ul. Mazowiecka Nr. 5.) w pierwszych dniach czerwca br. do otwarcia kursów dokształcających celem przygotowania zastępu wyszkolonych opiekunek zdrowia do przychodni przeciwgruźliczych dla dzieci i młodzieży, których Min. Pr. i Op. Sp. otworzy w najbliższym czasie około 20 w różnych okolicach Kraju. Kandydatki winne posiadać wyszkolenie pielęgniarskie, otrzymują koszty przejazdu III. kl. do i z Warszawy, mieszkanie i utrzymanie podczas kursu od Warszawskiego T-wa Przeciwgruźliczego. O bliższe szczegóły należy się zwracać do wspomnianego Twa. Wnioski z wyszczególnieniem kwalifikacji należy przesłać najpóźniej do 31 maja br. do właściwych Starostw wzgl. Magistratu w Toruniu i Grudziądzu.

Jakich Tow. Ubezpieczeń należy unikać a jakie popierać?

Każdy, kto pragnie się ubezpieczyć, winien wpierw przekonać się, czy Towarzystwo, w którem ubezpiecza się, jest polskiem czy też żydowskiem.

Żydowskich Tow. ubezpieczeniowych jest mnóstwo; i tak mamy:

I. Czysto żydowskie: 1) „Pax" T. A. w Łodzi, którego dyrektorem jest J. Seidenbentel, a kierownikiem gen. reprezentacji. na b. dzielnicę pruską J. Lenicki (żyd) w Poznaniu. 2) „Port" T. A. w Warszawie; dyrektorami są żydzi Einkorn, Blumenthal i Walfisch. Dyrektorem oddziału w Poznaniu jest Niemiec Scheidementel, poddany niemiecki, którego z niewiadomych przyczyn władze nasze tolerują w Polsce. 3) „Przyszłość" T. A. w Warszawie, finansowane przez żydowskie Tow. Ub. „Phoenix" w Wiedniu. Tow. to starało się za czasów Ministerjum b. dz. pruskiej o koncesję na terenie Pomorza i Poznańskiego. Koncesji odmawiono, wychodząc ze słusznego założenia, że jest ono jedynie ekspozyturą instytucji zagranicznej.

II. Mieszane: Są to towarzystwa, które na zewnątrz występują jako polskie, a w rzeczywistości dyrygowane są przez Żydów. Do nich należą: 1) „Orzeł" T. A., finansowane przez żydostwo Tow. „Donau" we Wiedniu. 2) „Omnicom" T. A. 3) „Wilja" T. A. 4) „Piast" T. A. W ostatnich trzech towarzystwach większą część akcyj mają Żydzi włoscy. 5) „Polonja" T. A. 6) „Vita" T. A. W „Polonji" i „Vicie" pracuje 75% Żydów jako dyrektorzy oddziałów, personel biurowy i t. d. 7) „Przezorność" T. A. w Warszawie. 8) „Europa" T. A. jest finansowane przez Hamburg — Mannheimer Versicherungsgesellschaft.

Tow. „Europa" jest klasycznym przykładem szkodliwości tego rodzaju towarzystw, gdyż w r. ub. wysłało 90 proc. składek zebranych w Polsce tytułem reasekuracji zagranicę. W taki sposób płyną pieniądze polskie szerokiem korytem do Niemiec i Wiednia w kieszenie żydowskie.

Polskie Tow. Ubezpieczeniowe są następujące: 1) „Vesta", Bank i Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu. 2) „Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń" w Krakowie. 3) „Snop" w Warszawie. 4) „Zw. Ubezp. Przemysłowców Polskich". Wszystkie powyższe Tow. oparte są na wzajemności. 5) „Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń" w Poznaniu. 6) „Warszawskie Tow. Ubezpieczeń" T. A. 7) „Patrja". 8) „Wisła", złączone ze „Zw. Ubezp. Przemysłowców Polskich.

A zatem baczność! Radzimy wyciąć i zachować sobie, aby zanim kto pójdzie ubezpieczyć się, wpierw miał możność przekonania się, czy przypadkowo nie zamierza swemi pieniędzmi wzbogacić żydostwa.

Czas najwyższy

odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec.

Wiadomości z krai obcych.

Niedola robotnika polskiego na obczyźnie.

Na początku kwietnia br. rozeszła się straszna wiadomość po wiosce Dunbasle we Francji, gdzie zamordowano 3-letnią dziewczynkę Renee Marchal. Podejrzenie padło na dwóch bezbronnych Polaków p. Siwca oraz p. Dydynę. Pierwszego puszczono, drugiego zaś uwięziono. Świadków znalazło się zaraz bardzo dużo. 12-letni chłopak nieuk w szkole i bardzo źle wychowany twierdził iż widział p. Dydynę w miejscu zbrodni. Największa gazeta nancyńska „Est Republicain" umieściła długi i ohydny artykuł, przezywając Polaków od największych zbrodniarzy i podburzając swych rodaków przeciw nim. W obronie polskiej opinji w Francji stanął konsulat polski oraz Stow. Studentów Polaków w Nancy. Po dłuższych badaniach sprawa została wyświetlona, gdyż ów 12-letni chłopak przyznał się do morderstwa Radość wśród kolonji była wielka z powodu niewinności p. Dydyny. Lecz ile ów biedak wycierpiał pod względem moralnym jak i fizycznym. Żandarmerja z trudnością zdołała obronić niewinnego przed wściekłością tłumów. Lecz p. Dydyna pokładał całą nadzieję w Bogu. Z jego pobożności i skromności wyśmiewała się gazeta „Est Republicain". Patrząc jednak na tego łagodnego człowieka. trudno było by go posądzać o taką zbrodnię

Runięcie wieży kościelnej.

Wielkie nieszczęście wydarzyło się w Rydze, stolicy Łotwy. Zawaliła się wieża starożytnego kościoła i rozpadła się na dwie części. Jedna z nich runęła na wązką ulicę, zabijając przeszło 30 osób i raniąc drugie tyle. Druga część przebiła dach sąsiedniego domu druzgocząc znajdujący się tam warsztat ślusarski i wywołując pożar, skutkiem czego zginęły 3 osoby.

Olbrzymia katastrofa.

Pisma przyniosły szczegóły olbrzymiej katastrofy, jaka wydarzyła się w Brazylji na wysepce Ilcha niedaleko Rio de Janeiro.

Na wysepce tej, ze względu na jej odosobnienie, urządzono składy materjałów wybuchowych: dynamitu, nafty, benzyny dowożonych i wywożonych z Brazylji.

Samego dynamitu znajdowało się tam kilkanaście tysięcy skrzyń, benzyny, nafty i gazoliny — 40 tysięcy beczek. Wszystko to wyleciało w powietrze, wywołując olbrzymi pożar

Po wybuchu cała wyspa wyglądała jak morze ognia; chmury czarnego dymu, straszliwe detonacje dynamitu napełniły straszną trwogą ludność Rio de Janeiro i Nitheroy. Pożar zniszczył 2 tysiące domów, a przeszło 600 ludzi zostało zabitych lub zginęło w płomieniach, rannych liczą w przybliżeniu na 1000 osób, 15 tysięcy robotników zostało bez pracy. Szkody oceniano pierwszego dnia na 40 miljonów milrejsów, a później na 2 miljardy. Od strasznego pożaru i gryzącego dymu nie można się było zbliżyć do miejsc objętych pożarem. Pożar ogarnął i lasy na wzgórzu Morro de Conceicao; płomienie są zdala widoczne.

Po długich badaniach wykryto, że pożar cały spowodowały 2 parowce: „San Francisco" i „Europa". Zarzuciły kotwice w odległości 900 metrów od wyspy Caiu i wiozły około 16 tysięcy skrzynek gazoliny firmy „The Atlantic Refening". Początkowo na jednym a potem i na drugim okręcie zapaliła się w nocy gazolina i zaczęła wyciekać na morze, płonąc jasnym płomieniem. Pożar ogarnął wnet i przestrzeń dzielącą okręty od wyspy; pływająca nafta i benzyna paliła się na powierzchni morza.

Straż pożarna nie mogła już ratować wyspy. Przyrządy straży pożarnej okazały się niewystarczające dla stłumienia pożaru. Część miasta Nitheroy nad brzegiem morskim zupełnie zniszczona 400 domów zupełnie spalonych na wybrzeżu, a na głównych ulicach jeszcze jakich 1,500 domów.

Trwogą nieopisaną napełnił mieszkańców Rio de Nitheroy pierwszy wybuch o godz. 16,20. kiedy wyleciało w powietrze 3,000 skrzyń dynamitu, a niebawem straszny czarny obłok zwiastował początek katastrofy i pożaru.

Wyciąg z księgi urodzeń, ślubów i śmierci Urzędu Stanu Cywilnego w Lubawie.

(od dnia 1. 5. 1925 r. do 15. 5. 1925 r.)

Z księgi urodzeń: Stanisław Kazimierz Jaworowski (28 4. 1925 r.), Stanisław Ryszard Niesiobędzki (16 4. 1925 r.), Stanisława Wasielewska (29 4. 1925 r.), Franciszek Kołecki (3 5. 1925 r.), Jadwiga Dreszlerówna (5 5. 1925 r.), Marja Zofja Stollówna (4 5. 1925 r.), Wacława Urszula Piskarska (4 5. 1925 r.), Gerard Stanisław Wierzbowski (7 5. 1925 r.), Marjanna Irena Jabłońska (10 5. 1925 r.)

Z księgi ślubów: Żaden.

Z księgi zmarłych: Wilhelm Liebersbach (18 lat), Kleinówna Barbara (11 lat), Elżbieta Dągowska urodz. Golandt (51 lat), Bronisława Zielińska (7 mies.)

Ruch towarzystw.

Radomno. W niedzielę dnia 24. b. m. po głównem nabożeństwie odbędzie się na sali p. Dąbrowskiego zebranie wszystkich członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

O jak najliczniejszy udział i zarazem przybycie nowych członków prosi Zarząd.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 24 maja odbędzie się zebranie Tow. Sam. Rzemieślników o godz 4-tej popoł. w lokalu Pomorzanki p. Jabłońskiego, na które szan. członków jak najliczniej zaprasza. Zarząd.

W. Jabłoński N. Duszyński, J. Morenc.

Nowemiasto. Niżej podpisany zaprasza szan. p.p. z zawodu kołodzieji i siodlarzy z okręgu Sądu powiatowego Nowegomiasta o łaskawe przybycie w niedzielę 24 maja o godz 4-tej po południu do lokalu p. Jabłońskiego celem założenia cechu kołodziejskiego i siodlarskiego.

W. Jabłoński, Delegat Izby Pomorskiej.

Nowemiasto. Tow. Młodz. Kat. Wycieczka majowa w niedzielę dnia 24 maja, zbiórka o godz. 4-tej rano w ul. Kościelnej!

Po południu o godz. ½6 zebranie w zwykłym lokalu.

Uprasza się o punktualność

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 18. 5.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	29.00—30.00
Pszenica	35.50—37 50
Jęczmień br.	29.00—31.00
Jęczmień na paszę	—
Owies	27.50—29.50
Mąka żyt. 70 %	39.25—41.25
Mąka pszenna 65 %	53.50—56.50
Ospa żytnia	—23 10
Ospa pszenna	—21.25

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 17. 4. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 1933 cieląt 858 owiec, 500 kóz, 403 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	80—	zł.
„ „ „	II kl.	66—68	„
„ „ „	III kl.	50—54	„
„ cielęta	I kl.	90—	„
„ „	II kl.	76—80	„
„ „	III kl.	94—68	„
„ Za owce	I kl.	—	„
„ „	II kl.	58—	„
„ „	III kl.	—	„
„ świnie	I kl.	114—	„
„ „	II kl.	108—110	„
„ „	III kl.	96—106	



We wtorek, dnia 19. bm., rozstał się z tem światem

ś. p.

Jakób Wojciechowski

dawniejszy członek zarządu naszej instytucji

Cześć jego pamięci.

za Rolnika Nowemiasto

Raszkowski,

prezes Rady Nadzorczej.

KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu lubawskiego w Nowemmieście

Oddział w Lubawie, ulica Kuppnera

Rok założenia 1858 — **Rok założenia 1858**

Instytucja bankowa o pewności pupilarnej

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

i oprocentowuje za wypowiedzeniem dziennem po 12% |
„ „ miesięcznem „ 15% | w stosunku
„ „ kwartalnem „ 18% | rocznym
„ „ półrocznem „ 20% |

w razie zaś zmiany stopy procentowej rozporz. ministra skarbu zastrzegamy sobie obniżenia proporcjonalnego powyżej podanych stawek. — — — —

Otwiera rachunki bieżące

Udziela pożyczki wekslowe

Inkasuje weksle i czeki krajowe i zagraniczne - - -

Załatwia wszelk. czyn. zachodz. w zakres bankowości.

Konto bankowe: Bank Polski.

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 200599.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budow. Naziemnego

w Nowemmieście n. Drwęcą,

ogłasza publiczny przetarg ofertowy **na prace ciesielskie i dostawę budolca do przebudowy mostu drewnianego przez Drwęcę na majątku państw. Mszanowo.**

Dostawa obejmuje około 11 m³ drzewa okrągłego dla słupów oraz 31 m³ drzewa tartego w balach pokładowych oraz budolcu.

Oferty należycie odstemplowane w zamkniętych kopertach opatrzonnych pieczęciami lakowemi z napisem: „Oferta na przebudowę mostu na Mszanowie“ złożyć należy do **dnia 15-go czerwca 1925 r. godziny 13-tej w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do oferty dołączyć należy kwit z złożenia w Kasie Skarbowej wadjum we wysokości 3 procent od sumy ofertowej w papierach wartościowych lub w gotówce.

Ogólne warunki jakoteż plan mostu przejrzeć można w biurze wyżej wymienionego urzędu w godzinach służbowych, który też dostarcza kosztorysy przetargowe za opłatą 2 zł.

Nowemiasto, dnia 20. maja 1925 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

Witta.

Do budowy mostu w Bratjanie

powiat lubawski, ma

Wydział powiatowy w Nowemmieście nad Drwęcą

zapotrzebowanie na materjał niżej podany

Los 1. 14 636 kg. żelaza zlewnego

„ 2. 600 beczek (180 kg.) portlandzkiego cementu.

W tym celu urządza się

przetarg publiczny

w dniu 6. czerwca r. b. o godzinie 11-ej w gmachu Starostwa pokój nr. 13

Bliższe wyjaśnienia można osięgnąć w Starostwie pokój nr. 13 za opłatą 1.— złoty za poszczególny los.

Zamknięte i opieczętowane oferty należy do powyżej podanego terminu nadesłać dla każdego losu z osobna do **Wydziału powiatowego w Nowemmieście n. Drwęcą** z napisem: „Oferta na dostawę żelaza, wzgl. cementu.“

Przetarg i otwarcie ofert odbędzie się w obecności reflektujących.

Zatwierdzenie zastrzega sobie Wydział powiatowy.

Nowemiasto, dnia 22 maja 1925 r.

Przewodniczący Wydziału powiatowego,

Starosta.

NOWY

SAMOCHÓD

do wynajęcia w każdej porze, **ceny bardzo niskie,** zamknięty lub otwarty

Telefon 18 Telefon 18

JÓZEF TRUSZKOWSKI,

LUBAWA.

Swòj do swego!

BALANCE CENTRYFUGI

są najlepsze



bo nie posiadają talerzy i obrączki gumowej, dlatego są łatwo do czyszczenia i odciągają znakomicie. Polecam je w każdej wielkości po korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wpłatę



GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26 LUBAWA Telefon 26

TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.



MASZYNY

do szycia

najlepszej i najnowszej konstrukcji, część górna można obniżać, gładki stół, **ofiaruję** po bardzo korzystnych cenach na odpłatę Stare maszyny biorę na wpłatę

GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26. **Lubawa** Telefon 26.

Przymusowa licytacja.

W sobotę, dnia 23. maja br. o godz. 11 przedpoł. będę sprzedawał **w Grabowie w oberży p. Ossowskiego** za gotówkę najwięcej dającemu

1 kanapę, 1 długie lustro, 2 stoły

Nowemiasto, dnia 22 maja 1925 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Poszukuje od zaraz

dziewczynę

do dziecka.

Ludwicka,

Nowemiasto.

W piątek dn. 15 V. wykradziono mi w drodze z Działdowa do Lubawy

książeczkę wojskową

z kartą moblizacyjną i portfelem zawierającem około 50 złotych

Za wykrycie 10 zł nagrody.

Teofil Szerdykowski,

Czerlin, pow. lubawski.

Majątek Taborowizna

poszukuje

robotników

do kopania torfu na spółkę.

Uczni i czeladników

poszukuje od zaraz

Hinz, mistrz krawiecki.

Lubawa, ulica Zamkowa.

LASKI

w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, poleca

Księgarnia „Drwęcy“

DRUKARNIA „DRWĘCY“

Sp. z o. p.

NOWEMIASTO-POMORZE

wykonuje wszelkie druki: kupieckie, dla przemysłowców, towarzystw szkół, urzędów, familijne itd.

szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych.

Własna Introligatornia.